

Adam Chętnik jako pedagog.

Leszek Czyż

Adam Chętnik jako pedagog.

Stan szkolnictwa na Kurpiowszczyźnie na początku XX w. przedstawiał się bardzo źle. Spis ludności z 1897 r. wykazał, że ponad 70% ogółu ludności guberni łomżyńskiej, to analfabeci. Organizowane po 1905 r., przez Polską Macierz Szkolną, prywatne szkoły elementarne, nie funkcjonowały na terenie Puszczy Kurpiowskiej. Wszystkie istniejące wcześniej szkoły, to rządowe jednoklasówki koedukacyjne. Nie znam żadnych statystyk, które podawałyby w jaki sposób ludność nauczyła się czytać i pisać. Czasem nauczanie dzieci powierzano bardziej światłym gospodarzom czy pastuchom. Można też przypuszczać, że duży wpływ miały na ten proces wydawane wówczas czasopisma ludowe. Zaliczyć do nich należy: „Gazetę świąteczną”, „Zorzę”, „Zaranie”, „Drużynę”, podejmujące m. in. problemy samokształcenia i wychowania.

Jednym z wielu działaczy oświatowych na terenie Puszczy Zielonej, który uważał, że tylko oświecony lud może doprowadzić do wyzwolenia Polski z zaborczego jarzma był Adam Chętnik. Wprawdzie zdobył wykształcenie pedagogiczne i przez krótki czas pracował jako nauczyciel, lecz nauczycielski fach nie był mu pisany. Czy zatem, oprócz wielu innych określeń profesji, którymi się trudnił, możemy nazywać go także pedagogiem? Kimże jest – etymologicznie rzecz traktując – pedagog? To ten, który prowadzi, kieruje, wskazuje, wytycza, naucza. W moim przekonaniu takim właśnie człowiekiem był Adam Chętnik. Pedagogiczna czy oświatowo – wychowawcza płaszczyzna działalności Chętnika zawiera się niemal w każdym obszarze jego aktywności. Począwszy od muzealnictwa, a skończywszy na aktywności politycznej. Całe jego twórcze życie zaświadcza o umiłowaniu wiedzy i potrzebie zaszczepiania tej miłości wśród dzieci i młodzieży szczególnie wiejskiej. Rozumiał, że wydzwignięcie z biedy i ciemnoty jest możliwe tylko poprzez oświecenie. Zatem gromadzenie eksponatów do skansenu nie było tylko ocalaniem materialnego dorobku Kurpiów, ale też kształtowaniem świadomości posiadania czegoś wartościowego, budowaniem prestiżu, uświęcaniem tego biednego bytowania, nadawaniem rangi i wyjątkowości codziennym przedmiotom. Opowiadanie o legendarnym Stachu Konwie, czy przypomnienie o udziale Kurpiów w różnych dziejowych zawieruchach, to nie tylko ocalenie lokalnej historii, ale tworzenie poczucia dumy wśród ziomków i budowanie świadomości regionalnej. Jego działalność podczas plebiscytu i później w Sejmie I kadencji, to nie była – jak to dzisiaj się dzieje – kampania przedwyborcza służąca zapewnieniu sobie sukcesu politycznego, a następnie na „ustawieniu” materialnym siebie i swojej rodziny, ale demonstracja prawdziwego patriotyzmu, całkowitego oddania swojej małej i wielkiej Ojczyźnie. Umiał pracować dla Ojczyzny i wcześniej, wtedy gdy nie było jej jeszcze na mapie, gdy praca ta była narażona na utratę wolności lub życia.

Na łamach „Drużyny” nawoływał młodzież do organizowania się w koła samokształceniowe, zakładania bibliotek i czytelni oraz kolportażu książek i czasopism polskich. „... trzeba tworzyć biblioteki i czytelnie, z których korzysta wiele osób za pewną opłatą, pokrywającą koszty kupna książek i pism”. Twierdził, iż kolportażem książek i czasopism mogłyby się

Adam Chętnik jako pedagog.

zajmować sklepy oraz przykościelne kioski. Chętnik pisał też o poszanowaniu języka ojczystego jako najważniejszego elementu więzi narodowej. Zachęcał do zwiedzania zabytków kultury narodowej i miejsc męczeństwa Polaków. Był inspiratorem i organizatorem wycieczek krajoznawczych. Jako wielki propagator wędrowek po Polsce opublikował wiele przewodników i opracowań krajoznawczych; między innymi o Kurpiowszczyźnie , o Mazurach , Łomży , Morskim Oku w Tatrach i wiele innych. Na łamach „Drużyny” Chętnik zachęcał młodzież do wspólnej zabawy, ale „... niech na zabawach tych znajdują się obok skrzypiec i oberka, śpiewy nasze ludowe i niech się znajdzie książka lub gazeta, niech rozjaśni czoło wesoły wiersz lub monolog, niech teatr rozwija w nas uczucie i sztukę - niech zabawa nas uszlachetni” .

Dużo miejsca na łamach tego pisma poświęcał sprawom związanym z zakładaniem teatrów amatorskich, kółek śpiewaczych itp. Pisał o tym m. in. w artykułach: Jak założyć teatr amatorski /1912/, Jeszcze o kółkach śpiewaczych /1912/, Kółka śpiewacze /1912/, Śpiew /1912/, Jak się uczyć komedijek /1913/, Umuzykalniajmy wieś /1914/, Praca w kołach młodzieżowych /1918/ i innych. Wiele jego utworów stanowi doskonały repertuar dla wiejskich teatrów amatorskich. Tematykę wychowawczo - oświatową podejmował również na łamach innych czasopism. O zasadach dobrego wychowania pisał w „Zorzy” , o pracy oświatowej z młodzieżą w wieku pozaszkolnym - w „Oświacie Polskiej” i innych czasopismach. Oprócz utworów napisanych z myślą o teatrach amatorskich istnieje wiele utworów, napisanych przez Chętnika, które mogą być wykorzystane przez profesjonalne zespoły teatralne .

Apele Adama Chętnika, dotyczące samokształcenia, zamieszczone na łamach „Drużyny” i innych pism były podejmowane przez ludność kurpiowską. Świadczy o tym fakt, że już w 1911 roku kółka parafialne zorganizowały biblioteki i czytelnie w Łysych, Myszyńcu, Lipnikach i Zalesiu . W 1921 roku liczba analfabetów powyżej 10 lat, spadła do około 40% ogółu ludności kurpiowskiej , do czego z całą pewnością, w znacznym stopniu przyczynił się Adam Chętnik. Jego praca jednakże nie polegała tylko na nawoływaniu do określonej działalności. Już w 1903 roku założył przy pomocy ojca pierwszą polską bibliotekę z czytelnią w Nowogrodzie. Było to dość odważne przedsięwzięcie, jak na owe czasy, biorąc pod uwagę fakt, że w zbiorach wspomnianej biblioteki było dużo zakazanych przez władze carskie książek i nielegalnej polskiej prasy.

Adam Chętnik w młodości dużo czasu spędzał z ojcem, pomagając przy budowie domów, budynków gospodarczych czy leśniczówek w kurpiowskich wsiach. Wędrowki po Kurpiowszczyźnie miały też i inny cel. Chętnik często organizował tajne nauczanie w kurpiowskich chatkach, roznosił polskie czasopisma i książki. Uczył kochać polski język literaturę, sztukę. Nauczycielem, jak wspominałem, nie został, lecz pracę tę wykonywał społecznie z zamiłowaniem i w przekonaniu o celowości szerzenia oświaty na wsi. Wiedział, że w ten sposób należy tworzyć podwaliny dla niepodległego i silnego państwa.

Koła drużyniaków i junaków tworzone przez Chętnika, to również namacalny element służący nauczaniu i wychowaniu dzieci i młodzieży. W jednej ze swych prac Chętnik pisał: „Drużyny junackie powinny dostarczyć swej ojczyźnie ludzi prawych, dzielnych i uczciwych, ludzi, którzy by dbali o honor swój i o honor Polski” . Szczególnie cenne w ruchu junackim

Adam Chętnik jako pedagog.

było akcentowanie obowiązku troski o zdrowie i tężyznę fizyczną młodzieży wiejskiej. Chętnik interesował się doświadczeniami ruchu skautowego w Galicji, lecz był przeciwnikiem kopiowania obcych wzorów. W 1918 roku sformułował 15 praw junackich, z których warto przytoczyć kilka: „4. Junak poznaje kraj ojczysty, 5. Junak miłuje i poznaje przyrodę, 12. Junak dba o zdrowie cielesne i duchowe swoje i innych” . Chętnik powoływał się na tradycje naszego rycerstwa. Twierdził, że wyrabianie zwinności i dzielności w młodzieży przynosi korzyści i rozrywkę . W nowej wersji statutu, który opracował w 1924 roku, mówi także o potrzebie organizowania wycieczek, ćwiczeń ruchowych, pływania, prowadzenia obozów letnich, kolonii i zawodów sportowych . Często podkreślał, że „gry i zabawy posiadają wielkie znaczenie w życiu i wychowaniu młodzieży. Dowiedziono powszechnie, że oprócz miłej rozrywki, przynoszą one znaczny pożytek. Rozwijają mięśnie, zwinność i zgrabność, potęgują czynności organów oddychania i trawienia, wyrabiają życie koleżeńskie, przytomność umysłu, śmiałość towarzyską, panowanie nad sobą, samodzielność i wytrwałość. Stosowane w szkołach przyczyniają się znakomicie do ogólnego rozwoju fizycznego i umysłowego ucznia lub uczennicy” .

Mówiąc o oświatowo - wychowawczych wartościach w dorobku Adama Chętnika, nie sposób pominąć roli nowogródzkiego skansenu, który w założeniach autora, miał być głównie placówką oświatowo - wychowawczą. Młodzież miała tam nabywać wiedzę o regionie, poznawać tradycje i zwyczaje kurpiowskie, uczyć się kochać swój kraj. Miało to być też miejsce odpoczynku i zabawy. Nie wszyscy jednak właściwie zrozumieli ideę Adama Chętnika. „Latem już r. b. 1934 przyjechała wycieczka na kajakach z Warszawy. Nie znając miejscowości spytali przechodzącego zdawało się inteligenta - gdzie tu droga do muzeum? I usłyszeli taką odpowiedź: Jest tam jakieś muzeum, ale nic w niem nie ma do obejrzenia, zrobił je sobie p. Chętnik i dobrze się z tego ma - Goście z nieufnością poszli do muzeum i stwierdzili naocznie zupełnie co innego [...]. Co się tyczy prasy i ludzi nauki, którzy zwiedzili muzeum, to nie powiem, żeby z tego środowiska spotkała mię jaka przykrość - najwięcej zachęta i nieraz pomoc doraźna” . Przykładem działalności oświatowo - kulturalnej skansenu może być szereg spotkań organizowanych w starym dworku z Brzózek: wieczorów kolęd, wieczorków staropolskich, występów kapeli przymuzealnej. Wiele imprez kulturalnych, które odbyły się w skansenie na trwałe zapisało się w pamięci miejscowej społeczności. Były to między innymi: dożynki wojewódzkie, pokazy wyrobu oleju, przedstawienie na wolnej przestrzeni pt. „Spław na Narwii”, połączone z występami regionalnych zespołów . Oprócz tego „doskonale układała się współpraca z ośrodkami naukowymi - Uniwersytetem i Instytutem Etnograficznym w Warszawie, Polską Akademią Umiejętności w Krakowie, a osobiste kontakty nawiązał kierownik muzeum z wieloma naukowcami” . Skansen odwiedzali naukowcy, ludzie kultury i sztuki, artyści. Mimo trudności finansowych, z jakimi borykała się ta placówka, pracownicy i działacze związani ze skansenem nie szczędzili wysiłku, by rzetelnie wypełniać testament Adama Chętnika. Chętnik zwrócił uwagę na różnorodność i odmienną kulturę duchową i materialną Kurpiów, przyczynił się do jej utrwalenia, poddał ją naukowej analizie i przedstawił w publikacjach. Nie sposób wyczerpać w tak krótkim tekście przykładów jego pedagogicznych oddziaływań na współczesnych mu. Wydaje się, że najtrwalszym owocem jego miłości do

Adam Chętnik jako pedagog.

Kurpiowszczyzny jest nowogródzki skansen. To muzeum jest oczywiście pięknym trwałym efektem jego długoletniej ciężkiej pracy, ale nie mniej trwałe i piękne są przesłania i nauka płynące z jego publikacji, wartości, z których my dziś korzystamy i z których na pewno będą jeszcze korzystać potomni.

Leszek Czyż

Autor wpisu: **Leszek Czyż**